

Adam Ziemianin

PO SEZONIE

Osy paradują
W pasiakach
Marynarskich z Odessy
Podróbki paryskie
Zioną ogniem targowym
A niżej schody
Schody schody

Jeszcze nie do nieba
Lecz na półkę z książkami
Noga wciąż boli
Ale nie krwawi
Pani z wózkiem
Domowej roboty
Wiezie po cichu
Parę słoneczników

Dzieci uśmiechają się
Jak śliwki węgierki
Warzywa i owoce
Zwłaszcza po południu
Wychodzą na pół rynku
Takie są pogodne

Herbata Meinla
Jest bardzo słomkowa
A pełnia za Popradem
Że aż zęby bolą